Nr 60 (z dod por.). Dnia 1 marca. Piątek. Dnia 17 lutego. (1 marca) 1889 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę nowo rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej soboty nowo rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ministerjum Tirarda, przyjęte w pierwszej chwili przez opinję publiczną Francji z wielkopańskiem lekceważeniem, nito bańka mydlana, zbierająca się po to, aby za chwilę prysnąć, zaczyna oswajać ze sobą ludzi, niezarażonych jeszcze marazmem anarchji i miłujących wolność zjednoczoną z porządkiem.

Pierwsze pochwały zjednała sobie deklaracja rządu w swej treściwej przedmiotowości, nie zaczepiającej nikogo, nie grożącej nikomu oprócz tym, którzy zagrażają rzeczypospolitej. Wobec tych ministerjum zapowiedziało stanowczość i energję. Niemniej podobała się powszechnie jędrna odezwa ministra spraw wewnętrznych, p. Constansa, do prefekta policji paryskiej, p. Lozé, nakazująca mu zabronić pochodu robotniczego, który miał w niedzielę wyruszyć z Hôtel de Ville. „Jestem szczery — powiada Maynard w *Figarze*—pismo to usposobi przychylnie paryżan dla nowego ministerjum. Mieszczanin paryski hołduje rozmaitym ideom, wszakże po nad swój republikanizm albo rojalizm, po nad sympatje lub antypatje dla Boulangera, żywi odrazę do nieporządków, które naruszają bezpieczeństwo i spokój jego niedziel i wygodny bieg jego zajęć. Stronnictwo, które zbyt często monopolizuje dla siebie chodnik bulwarów i urządza nieustanne manifestacje, prędzej czy później będzie dla niego wstrętnem." Jeszcze trafniej sądzi *République française*: „Wielkim błędem wielu republikanów jest to, że stanąwszy u steru przemawiają tak samo, jak wówczas, gdy stali w opozycji; opozycja ma swój język, rząd swój. P. Constans zrozumiał to; wie on, co znaczy rządzić."

W Rzymie na Monte-Citorio toczy się, jak wiadomo, od tygodnia zaciekła walka opozycji z rządem o projekta finansowe, jakie ministrowie skarbu, Perazzi i Grimaldi, wnieśli celem przywrócenia równowagi w budżecie, nadwerężonej przez politykę kolonjalną i uzbrojenia. W sprawie tej korespondent rzymski do *N. fr. Pr.* donosi, co następuje:

„Podczas, gdy wszystkie mniej więcej stronnictwa, bądźto przestraszywszy się następstw swej systematycznej negacji, bądźto nie chcąc przeciwnikom swoim podać sposobności do ujęcia steru władzy, pokojowe załatwienie przesilenia obecnego z radością powitać są gotowe, wysamotnili się Baccarini i Nicotera na swojej chłodnej wyżynie i miotają z niej piorun za piorunem w obóz rządowy; każdy naturalnie we własnym interesie, obydwaj bowiem serdeczni przyjaciele (tak się nazywają wzajemnie, mówiąc o sobie w sali posiedzeń) kochają się, jak gachowie Penelopy! Obydwaj wnieśli motywowane „porządki dzienne", odmawiające wejścia w rozprawy specjalne nad projektami, podczas wszakże, gdy Nicotera odmawia zaufania rządowi ze względów politycznych, Baccarini przypomina sobie w porę, że jest także technikiem! Przesuwając czerwonym ołówkiem po cyfrach budżetu, oznacza on możliwe oszczędności i znajduje w końcu, że możnaby zaoszczędzić 65 miljonów, a mianowicie osiem na wydatkach afrykańskich, 17 na „niepotrzebnych", 20 na kolejowych, 20 na wszystkich nadzwyczajnych, nie wyłączając świeżo uchwalonych kredytów „na armję".

Korespondent dowodzi, że oszczędności, te proponowane przez inżeniera, rozstroiłyby całą maszynę administracyjną. To też p. Crispi zgadza się na oszczędności w zasadzie, takich wszakże tylko, które nie oburzą całej organicznej jednolitości w zarządzie państwa. Jak wiemy z depesz, spodziewają się w Rzymie powszechnie pewnych zmian w łonie gabinetu; ofiarą padliby zapewnie w tym razie ministrowie skarbu i finansów (we Włoszech od niedawna istnieją obok siebie dwa osobne departamenta ministerjalne o powyższych na pozór tak pokrewnych sobie tytułach). Crispi zostanie. Zaczyna on zdobywać sobie prawo do nieśmiertelności ministerjalnej, jak stary jego poprzednik Depretis.

Potwierdza się wiadomość, że eskadra admirała Hollmana z wód morza Śródziemnego podążyła w tym celu na wody samoańskie, aby ukarać tamtejszych rokoszan z pod samozwańczego sztandaru Mataafy za wymordowanie tak wielkiej liczby niemieckich oficerów i żołnierzy. W skład owej „eskadry ćwiczeń" wchodzą cztery fregaty krzyżowe: „Stosch", „Charlotte", „Gneiseneau" i „Moltke". Trzy z nich liczą po 16 dział i po 403 ludzi załogi, podczas gdy starsza korweta „Charlotta" posiada 18 dział i 426 ludzi załogi. Pod Apią (stolica Samoy) krążą już: krzyżowiec „Adler" (cztery działa i 128 ludzi); korweta krzyżowa „Olga" (12 dział i 267 ludzi), a wreszcie łódź działowa „Eber" (trzy działa i 87 ludzi załogi). Wkrótce przeto zabrzmią tam działa i brzmieć mogą dosyć siarczyście pomimo konferencji samoańskiej, która będzie obradowała równocześnie przy zielonym stole nad Spreą.

Br. Z.

Niemcy na Zanzibar.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Berlin 26-go lutego.

Swieżo zorganizowana wyprawa do Zanzibaru, pół prywatnie, pół urzędowo podjęta, wciąż jest przedmiotem żwawych rozpraw w kołach politycznych i niepolitycznych Berlina.

Rząd asygnował wybranym przez siebie przedsiębiorcom wyprawy 6 miljonów marek; udział w wyprawie ma przyjąć do 2,000 osób.

Jak wiadomo, niemcy nietaktownem i brutalnem postępowaniem swojem wobec krajowców stali się przyczyną krwawej reakcji ze strony żywiołu miejscowego przeciw europejczykom w ogóle, władza zaś lokalna, reprezentowana przez sułtana, okazała się do stłumienia reakcji zupełnie bezsilną. Że zaś po niemcach największy kontyngens europejczyków w Zanzibarze stanowią anglicy, zdecydował się John Bull do podania ręki niemcom w obronie własnych

Orzeszkowa o kobiecie.

(Dokończenie.)

W trzecim dziale traktatu mówi Orzeszkowa „o pracy kobiet" i ta część książki miała może u nas wpływ najwidoczniejszy w praktyce. Od pierwszego wydania traktatu, kwestja ta zrobiła na naszym gruncie postęp niemały, ale nie tak zawsze, aby zarówno krytyczny przegląd stosunków istniejących, jak i postulaty, stawiane przez autorkę, mogły dziś należeć do rzeczy przebrzmiałych. Wymownie a gorzko maluje tu Orzeszkowa próżniactwo i lenistwo kobiet, należących do sfer wyższych, oraz bolesną dolę kobiet zubożałych, wychowanych niepraktycznie, które doświadczywszy klęsk losowych, karmią się chlebem jałmużny, albo stają się nieprodukcyjnym ciężarem dla rodziny. Sprawę rozwinięcia i rozszerzenia pracy kobiecej autorka stawia na gruncie stosunków realnych, a nie na suchym piasku doktrynerskich pożądań. Wie o tem, że w obecnym stanie wykształcenia kobieta doktor należy do zjawisk rzadkich, że tylko osobistości, mające silną wolę i wyjątkowe środki po temu, mogą się wydostać na wierzch fachowej inteligentnej karjery.

Natomiast poddaje autorka doraźnej krytyce stan nauczycielstwa kobiecego, polepszający się stopniowo, ale w znacznej większości jeszcze opłakany, wykazuje jasno reformy i ulepszenia, na końcu wskazuje odpowiednie siłom i usposobieniom kobiecym zajęcia przemysłowe, dając praktyczne rady do wyzyskania wielu leżących odłogiem łanów pracy ekonomicznej, zwłaszcza na prowincji.

Wiadomo, że pod tym względem ostatnie lata zaznaczyły się w życiu naszych kobiet szybkim i płodnym rozwojem. Chociaż na polu działalności zbiorowej panie nasze zrobiły kompletne *fiasco*, chociaż zaprzepaściły piękne z początku rokujące nadzieje „spółkę połączonej pracy"—jednakże pojedyncze usiłowania jednostek energicznych, szlachetnych i pracowitych wydały użyteczne plony.

Kto patrzył na pracę i krzątanie się kobiet naszych w ostatnich latach, ten przyzna, że nasiona praktycznej emancypacji, rzucane na glebę społeczną dłonią Orzeszkowej oraz innych pisarzy, poparte przykładem wielu czynnych pionierek i protegowane przez światlejsze umysły kobiece i męskie, że trudy te i zabiegi nie giną bezpłodnie, jak pyły kwiatów, rozwiane w pustynnej przestrzeni. Z początku tego ruchu pojawiały się jednostki niedowarzone, dziwaczne, wykolejone, które szamotały się na prawo i na lewo, niewiedząc co chcą i do czego dążą. Obecnie praca kobieca stoi na porządku dziennym, dążenia i pojęcia racjonalne wchodzą w krew młodego pokolenia. Wszędzie dokoła widzimy mnożące się pracownice, poziom inteligencji niewieściej podniósł się ostatniemi czasy, namnożyło się kobiet o głębszych i zdrowych zmysłach, a dawne rozczochrane pojęcia emancypacyjne ustąpiły doktrynom odpowiednim duchowi wieku.

Bezwątpienia umysły niewieście zawsze są skłonne do doktynerstwa, jako z natury dedukacyjne, ale zawsze filozofja i wiedza wytworzyły w wielu inteligencjach kobiecych trwalsze podstawy, które pozwalają im podążać za szybkim krokiem nowożytnego rozwoju myśli i kultury.

Słusznie powiedział Reich w swych „Studjach o kobiecie", że wielki ruch postępowy z końca zeszłego i początku bieżącego stulecia nie wydał w wielu krajach takich owoców, ponieważ kobiety nie poszły za mężami i braćmi, wytwarzając nawet reakcję w życiu rodzinnem i w wychowaniu młodych pokoleń.

Otóż muszę powiedzieć na pochwałę polskich kobiet, że każda prawie, przyjąwszy wyższą umysłową kulturę, okazuje umysł ruchliwy i postępowy, czego nie można powiedzieć o kobietach... w Galicji. W Niemczech np. literatura najnowsza zbladła i zbanalizowała się pod wpływem piór kobiecych, we Francji talenta niewieście milczą, w Anglji płodzą literaturę ckliwą dla nakarmienia sentymentalizmu i pruderji—u nas tym czasem od Żmichowskiej ciągnie się nieprzerwany łańcuch prac i płodów kobiecych, natchnionych duchem dążenia do lepszości. Obecnie w beletrystyce naszej, takie talenta, jak Orzeszkowej, Konopnickiej i Marénnowej, reprezentują działanie nowych prądów—ostatnie najżywotniejsze płody powieści urodziły się także w mózgach niewieścich.

W tym ruchu traktat Orzeszkowej, o którym mówimy, odegrał rolę bardzo ważną. Nie jest to wynikiem jego wartości naukowej — ale praktycznej, skutkiem tej umiejętności, tej intuicji, z jaką Orzeszkowa odczuła i zrozumiała wszystkie strony nowszego położenia naszej kobiety. Umiała ona przemówić do ogółu kobiet naszych jasno i przekonywa-

interesów i całości skóry swych poddanych, tamże zamieszkałych.

Główne dowództwo wyprawy otrzymuje tedy anglik, Pitters, nieustraszony badacz i podróżnik, który kilkakrotnie bywając już w Zanzibarze, doskonale z geografją kraju i warunkami miejscowemi jest obznajmiony. Panu Pittersowi towarzyszyć będzie kilkunastu synów Albjonu wojskowych i cywilnych, tudzież piętnastu poddanych niemieckich, a w liczbie tej trzech wyższych oficerów armji, z których każdy z funduszów swych prywatnych po 20,000 marek na cele wyprawy ofiaruje.

Jednym z pomienionych uczestników jest p. Skórzewski z Poznańskiego.

Panowie ci w połowie przyszłego miesiąca jadą z Berlina do Włoch, siądą w Brindisi na statek angielski, wiozący Pittersa i angielskich jego towarzyszów wraz z olbrzymiemi i kosztownemi akcesorjami, potrzebnemi do wyprawy. Wstąpiwszy do Kairu, podróżnicy zabierają z sobą oczekujących tam na nich 300 żołnierzy egipskich, wyćwiczonych w służbie wojskowej, a następnie podobny kontyngens ludzi, przyzwyczajonych do upałów i warunków życia południowego, dostarczą im Indje, dokąd po drodze zawiną.

Na miejscu zaś w Zanzibarze zarekrutowanych zostanie 2,500 murzynów, których wzmiankowani oficerowie angielscy i niemieccy, przy pomocy egipskich i indyjskich żołnierzy, przez ciąg jednego do dwóch miesięcy obuczać będą rzemiosła wojskowego, poczem dopiero cały oddział, uprowidowany w żywność i wszelkie potrzebne akcesorja, ruszy w głąb kraju z misją zdobywczo-cywilizacyjną.

Według przygotowanych planów i wytkniętej już marszruty, wyprawa dotrzeć zamierza do miejscowości położonych 1,500 kilometrów od brzegów morza.

Termin trwania ekspedycji oznaczony został w przybliżeniu na lat dwa.

W celu przebycia znajdujących się po drodze rzek i jezior, pobudowane już zostały w Anglji odpowiednie większe i mniejsze łodzie, które rozłożone na części, transportowane będą na barkach należących do wyprawy murzynów.

Żadna część składowa, ani żaden bagaż lub jego części nie mogą ważyć więcej nad 30 kilogramów.

Wyprawą interesuje się osobiście cesarz i ks. Bismark i absorbuje ona całą uwagę grodu nadsprejskiego. *Fr. H.*

Chopin.

Lat temu ośmdziesiąt, w skromnej wioseczce, o dzień drogi od Warszawy, przyszło na świat dziecię, które się stało Mesjaszem naszej muzyki. Żadne znaki szczególne na niebie i ziemi nie zwiastowały światu jego przyjścia; tem bardziej nikt nie mógł przeczuwać, aby dziecię francuza miało wchłonąć w siebie tak żywo wszystkie nasze narodowe pierwiastki, stać się takim typem rodzimym, który dopiero nam samym odsłonił nasze własne skarby.

Gdyby jednak wierzyć należało w siłę przeznaczenia, gdyby się godziło upatrywać wyższe wyroki w prostym zbiegu okoliczności, możnaby sądzić, iż nad kolebką dziecięcia wróżka jakaś tajemnicza roztoczyła swą władzę i urządziła wszystko tak, aby mu ta właśnie, a nie inna wypadła w życiu rola. Wszakże ojciec dziecięcia, Mikołaj Chopin, był francuskim emigrantem, wygnanym z własnego kraju w skutek prześladowań, które najniewinniejszych do ustąpienia zmuszały, w owej strasznej epoce teroryzmu po-rewolucyjnego. Tęsknota—jak pojąć to łatwo—parła go jednak do powrotu i dwukrotnie wyjazdowi przeszkodziła ciężka, obłożna choroba. Mikołaj widział w tem dłoń Opatrzności, i pozostał. Ożenił się następnie z polką, panną Krzyżanowską, i dnia 1-go marca 1809-go roku, w Żelazowej Woli, majętności hr. Skarbka, narodził się im ów syn Fryderyk, którego imię tak jego jak i nas, i rodzinę, okryło sławą.

Niedługa była wprawdzie wędrówka po świecie tego poety tonów, bo w lat 40 potem już Paryż i z nim cały muzykalny świat opłakiwał zgon młodego kompozytora—ale w tym stosuukowo tak krótkim czasie stworzył dość, aby sobie postawić pomnik wieczno-trwały. Dziś, gdy jego spuściznę duchową tak już doskonale znamy, gdy ona przeszła oddawna na własność ogółu, niepodobna nam odczuć tego olbrzymiego znaczenia, jakie miała odnośnie do epoki, co ją zrodziła. Dziś np. pieśń ludowa słowiańska ma swoich Kolbergów, Kuhaczów, którzy jej skarby badają; dziś życie tych rdzennych warstw społeczeństwa zyskało prawo obywatelstwa w literaturze dramatycznej i powieściowej; ale wówczas, gdy powstały pierwsze Chopina mazurki, nawet Zorjan Dołęga Chodakowski nie ogłosił jeszcze owocu prac swoich, i tylko oddalony, a niewiedzący o Chopinie autor „Wallenroda” pisał o pieśni gminnej, jako o arce przymierza pomiędzy dawnemi i nowemi laty.

I raptem oto w tem nerwowem i chorowitem dziecięciu znalazło się tyle siły intuicyjnej, że z drobnych, pochwyconych przelotnie rysów odtwarza typ z dziwnie fotograficzną ścisłością i tak go głęboko ma wyrytym w duszy, że go już nigdy nie wyrugowało nawet dwudziestokilkoletnie za granicą przebywanie. Niezależnie od tego, ów genjalny reformator odtwarza w sobie najdokładniej charakterystyczne rysy epoki i staje się pod względem technicznym prawdziwym apostołem umiłowanego przez się instrumentu.

Ciekawym istotnie jest obraz synchronistyczny tej epoki, w której współcześnie tworzyli: Chopin, Mendelssohn, Schumann, Mickiewicz, Krasiński, Słowacki i tylu, tylu innych, im pokrewnych duchów. Zaiste, mury t. zw. klasycyzmu pęknąć musiały pod takim naciskiem. Dziś nawet, gdy obejmujemy myślą całą spuściznę artystyczną przed i po tej epoce lat trzydziestych, giną dla nas niejako w oddali motywa walki, jaka dzieliła Mickiewicza z Osińskim, Chopina z Kalkbrennerem, Schumanna z „Filistrami”; dziś widzimy, że złota nić natchnienia snuje się nieprzerwanym wątkiem od Bacha, Haydna, Mozarta, Beethowena, aż po dzień dzisiejszy; dziś czujemy zarówno, ile romantyzmu tkwi w siedemnastej sonacie Beethowena, jak podziwiamy klasyczną piękność schumanowskiego kwintetu; ale kilkudziesięciu lat na to było potrzeba, aby różnice owe poglądów zostały trochę wygładzone, a swoją drogą i dziś widzimy, że istniały i że w danym czasie mogły roznamiętniać i rozgrzewać do walki.

Chopin w pierwszych swoich zaraz utworach, lubo opierał się jeszcze na tradycji hummlowskiej, rozwinął niesłychane bogactwo fantazji i samodzielność tak wybitną, że Schumann odrazu go powitał, jak brata i odgadł w nim sprzymierzeńca.

Cechą najbardziej charakterystyczną twórczości Chopina jest w ogóle ta nowość form i poglądów, które mu kazały zerwać z tradycją i szukać — wedle własnych słów jego — „odrębnego świata”. On uchwycił formy taneczne i odnalazł w nich nieprzeczuwaną dotąd siłę i fantazję; on w nokturnach, balladach, scherzach stworzył, zupełnie oryginalne kształty, wyrzeźbione samodzielnie; on nareszcie rozszerzył granice techniki swego instrumentu i zrobił dlań więcej, niż ktokolwiekbądź ze współczesnych. To też prawdziwie komiczne jest oburzanie się niektórych współczesnych mu pism filistrowskich na to nowatorstwo. Wiadomo, że pierwszy prawie zaczął tworzyć akompanjamenty rozległe, wymagające zupełnie innego układu ręki, że w palcowaniu nowych trzymał się zasad; trzeba też czytać, co o nim wypisywały recenzje takich pism, jak *Iris* lub *Caecilia*. „Etiudy są niemożliwe do wygrania—pisze jedno z nich—są to prawdziwe przyrządy do łamania i wykręcania palców, i jeśli dłużej w tym rodzaju ten pan tworzyć będzie, powstanie w medycynie nowa choroba i potrzebni się okażą osobni specjaliści do leczenia tych, którzy kompozycje Chopina studjować się odważą.”

Rozglądając się dzisiaj w ogólnych dowodach uznania, jakich już i niemcy (najpóźniej zresztą) nie szczędzą utworom naszego mistrza, widząc, jak jego dzieła dziś, pomimo półwiekowej przeszło dla wielu z nich próby, nie straciły na świeżości i uroku, przekonywamy się z dumą, jakiej doniosłości muzycznej i nawet społecznej był drobny na pozór fakt, którego 80-tą właśnie święcimy rocznicę. Zaznaczenie tego uważaliśmy za obowiązek z naszej strony, tembardziej, że prawdziwa epoka trjumfu dla tych dzieł teraz dopiero się właściwie zaczyna i jeszcze niemały przeciąg czasu trwać będzie. Głosy przeciwników milkną coraz bardziej; wykonawcy, dzięki robionym przez siebie i drugich studjom, dzięki duchowi czasu postęp niosącemu, coraz lepiej zaczynają się wtajemniczać w charakter tych utworów, których prostota i wytworność dziś jeszcze tak odbijają od innych; Chopin wywalcza sobie coraz wyraźniej odrębne stanowisko w powszechnej literaturze. Być może, że potomność niektóre z jego utworów odrzuci (bo u każdego genjusza są chwile słabości), ale liczba ich powinna być nader ograniczona, a to, co trwać będzie, daje mu słusznie prawo do zajęcia w Panteonie sztuk pierwszorzędnego miejsca.

Jan Kleczyński.

---

jąco, umiała pobudzić najszlachetniejsze instynkta i dążenia.

Autorka pisała tę książkę w początkach swej literackiej karjery, nic więc dziwnego, że miejscami nosi ona ślady pojęć filozoficznych niewyrobionych, które nie licują z dzisiejszą dojrzałością i samowiedzą.

Nie przerabiała Orzeszkowa dziś tych ustępów swej pracy, może dlatego, że mając na widoku cele praktyczne, wołała zostawić pojęcia bardziej utarte i popularne i nie chciała odstręczać od sprawy umysłów uprzedzonych, które wszędzie domyślają się „zgubnych teoryj”.

W każdym razie w dziejach umysłowego i społecznego rozwoju kobiety naszej, książka pani Orzeszkowej jest zjawiskiem pierwszorzędnej wagi, tak, że każdy dziejopis kultury i obyczajów naszych będzie musiał po wszystkie czasy liczyć się z jej treścią i doniosłym wpływem.

W drugim tomie autorka zebrała wiązankę swych drobniejszych prac „o kobiecie”, zasługujących także na bliższą uwagę. Na czele znajdujemy studjum o „Kobiecie polskiej”, pisane w r. 1882-im dla angielskiej zbiorowej książki Stantona „O kobietach w Europie”. Ze względu na swe przeznaczenie, praca ta napisana doskonale. Stanowi ona śmiało rzucony szkic, który, wypełniony i rozwinięty, mógłby przysporzyć literaturze naszej bardzo cenne dzieło z dziejów cywilizacj rodzimej.

Niezmiernie zajmująco czyta się także szkic „O kobiecie indyjskiej”, który tchnie wonią i barwnością fantazji, jak wszystko, co dotyczy dawnych dziejów tego bujnego duchem ludu, który popadł w wiekową drzemkę, zahypnotyzowany upajającym czarem przyrody.

W ostatniej części tomu mieści się wiązka żywotnych artykułów, poświęconych bieżącym zagadnieniom świata kobiecego. Mamy tu osobno traktowaną kwestję wyższego wykształcenia kobiety w naszych stosunkach, wiadomości o trudach i doli kobiet naszych, uczęszczających do wyższych zakładów naukowych w stolicy państwa. Następnie mówi autorka o warunkach, jakim odpowiadać winien wyższy zakład naukowy dla kobiet proponowany w Warszawie, a zostający dodziśdnia w sferze niewcielonych projektów.

Praktycznem uwieńczeniem tego tomu jest list o... szkole gospodarstwa kobiecego. Zdrowy pogląd autorki na powołanie kobiece maluje się w następujących słowach: „Gdyby mnie kto zapytał: co pierwej budować należy czy uniwersytet, czy szkoły gospodarstwa kobiecego? — odpowiedziałabym: budujcie pierwej szkoły!... Dajcie pierwszeństwo temu gmachowi, w którym nie już kwiat inteligencji, ale kawał pewnego chleba wyrabiać się będzie.” Odsyłam czytelnika do dalszego ciągu tych uwag (str. 229), pełnych zdrowej filozofji życia.

Dzisiaj myśl o tym „kawale chleba powszeduiego” nie jest tak poziomą, jak się to wydaje wielu pseudoidealistom, którzy lubią gromić materjalizm wieku, zwłaszcza po dobrym obiedzie, pijąc kawę i paląc wonne cygaro. Ten „chleb powszedni” nie bez racji mieści chrześcjaństwo w codziennej modlitwie, a wielkie zagadnienie głodu i nędzy, jest jednem z głazów syzyfowych, które tak trudno ruszyć z miejsca, nawet ramionami całej ludzkości.

Józef Kotarbiński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż niebawem ma być utworzone w Rosji towarzystwo francusko-russkie z kapitałem 3 milj. fr. Celem towarzystwa ma być eksploatacja w różnych miejscowościach państwa antracytu i braunsztajnu.

= *Graždanin* donosi, iż przygotowany dawniej projekt podatku od osób, uwalnianych od wojska na mocy losowania, będzie w tych dniach wniesiony do rady państwa.

= *Petersb. wied.* piszą, że ministerjum finansów pociągnęło do opłaty dodatkowego podatku rozkładowego wszystkie towarzystwa akcyjne zagraniczne, operujące w Rosji. Na mocy tego rozporządzenia dochód skarbu powinien się powiększyć do dwóch miljonów rs.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż zamierzono wszystkie sprawy o upadłościach towarzystw kolejowych usunąć ze sfery kompetencji sądów handlowych i powierzać je sądom okręgowym. Zarządzanie masą upadłości będzie obowiązkowo włożone na czasowy zarząd kolei, przyczem, jeżeli rząd uzna za stosowne przyjąć kolej na rzecz swoją, wtedy syndykat upadłości zostanie zupełnie usunięty od eksploatacji kolei. W razie wykupienia kolei, na rzecz skarbu przypadająca suma winna być włożona do banku do czasu uregulowania rachunków z akcjonarjuszami.

= W sferach lekarskich zwrócono uwagę na rozpowszechnioną sprzedaż surogatu pod nazwą szafranu chemicznego. Surogat ten nabywają w składach materjałów aptecznych cukiernicy i piekarz

dla nadania wypiekanemu ciastu barwy żółtawej, a konsumenci mniemają, że do ciasta użyto żółtek. Ponieważ szafran chemiczny jest bezwarunkowo szkodliwy, przeto użycie surogatu ma być wzbronione, a cukiernicy i piekarzy, używający domieszki tego ciała do ciasta, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Według zawiadomienia komisji włościańskiej, w r. b. dokonany zostanie pomiar gruntów włościańskich w 200-tu wsiach gub. warszawskiej.

= Wszystkie osoby, pozostające w zapasie armji, a przemieszkujące w Warszawie, obowiązane są przedstawić osobiście swoje dowody wojskowe w nowym 7-ym wydziale kancelarji oberpolicmajstra, przeznaczonym do prowadzenia kontroli nad b. wojskowymi, znajdującymi się w zapasie armji.

= Nowo-otworzona i rozszerzająca swój zakres pracownia chemiczno-rozbiorowa przy urzędzie lekarskim, pod kierunkiem dra Bujwida, zajmuje się obecnie analizą win, jakie są sprzedawane w handlach detalicznych. Z dotychczasowych rezultatów badań okazuje się, iż mało win jest zupełnie czystych, fałszowane zaś wina dzielą się na dwie kategorje: te, do których użyto zapraw nieszkodliwych dla zdrowia i wina, zaprawione pierwiastkami przynoszącemi ujmę zdrowiu pacjentów. Tych ostatnich zafałszowań jest znacznie mniej od pierwszych.

= Już tylko w dwóch szpitalach miejskich znajdują się, według wczorajszego raportu, wolne łóżka, a mianowicie u św. Łazarza 38 i zapasowym 10.

= Kasa miejska wyasygnowała 1,100 rs. na rozszerzenie zabudowania drewnianego, mieszczącego kuźnie i warsztat stolarski w praskim oddziale straży ogniowej. Na urządzenia sztachet przy rezerwoarze wodociągu praskiego przeznaczono 590 rs.

= Delegacja, pośrednicząca w wysyłce okazów z Cesarstwa i Królestwa na wystawę paryską, informuje za naszem pośrednictwem osoby interesowane, że w ostatnich dniach liczba zgłoszeń o miejsce na wystawie nadzwyczaj wzrosła, tak, że przestrzeń, do dyspozycji delegacji oddana, wkrótce zupełnie wyczerpaną będzie. Ztąd też pożądanem jest, aby przemysłowcy nasi, chcący wziąć udział w wystawie, pośpieszyli z nadesłaniem deklaracyj, inaczej narazić się mogą na to, że żądania ich, jako spóźnione, uwzględnione nie będą.

= Towarzysz tomskiego prokuratora gubernjalnego, p. Zuchwantowicz, mianowany został sędzią gminnym V-go okręgu pow. łaskiego.

= Ministerjum sprawiedliwości zatwierdziło p. Władysława Sokołowskiego na urzędzie sędziego gminnego powiatu tureckiego.

= P. Jan Bloch w powrocie z Nicei przyjechał do Warszawy.

= Szef żandarmów, jenerał-lejtnant Brok, wczoraj powrócił z Petersburga.

= Z literatury.

* Zajmująco się przedstawia dzisiejszy nr. *Kłosów*. Z faktów bieżących spotykamy życiorysy zmarłych niedawno budowniczych: Wernera i Kosmowskiego, tudzież dra Orłowskiego, ilustrowane portretami.

Pomimowoli przychodzi tu na myśl porównanie pięknych tych drzeworytów z rycinami trawionemi, które w ostatnich czasach ze szkodą sztuki w ilustracjach naszych rozpanoszyły się.

Dobry miała pomysł redakcja, dając podobiznę domu, w którym zaszla katastrofa, pociągająca za sobą zgon ś. p. Kosmowskiego.

Czarnemi punktami oznaczono miejsce, z którego spadł nieszczęśliwy i gdzie znalezionym został.

Godną jest uwagi rycina, przedstawiająca maskaradę na lodzie w klubie cyklistów, z życiem odwzorowana przez Pillatiego, wreszcie pyszna rycina czeskiego malarza, Wiszki, przedstawiająca „Widzenie cesarza Maksymiljana".

* Zeszyt 7-my wydawnictwa: „Jak się uczyć i uczyć innych", opuścił świeżo prasę.

* Znany zbieracz dzieł sztuki, p. M., świeżo zakupił dwanaście obrazów większej wartości artystycznej, a mianowicie: „Pogrzeb na Rusi" Axentowicza, „Bańki mydlane" Pruszkowskiego, „Zamurowanie zakonnicy" Popiela, „Na drodze" Witkiewicza, „Przemytników" Malczewskiego, oraz płótna Pruszkowskiego, Piotrowskiego i innych.

Obrazy zakupiono w salonie Krywulta.

= Z teatru imuzyki.

* W teatrze Wielkim jutro opera Bizeta „Carmen", a w teatrze Rozmaitości po rocznej przerwie dramat Echegeraya „Galeotto", oraz wodewil „Indjana i Charlemagne".

* Teatr Mały wystąpi jutro z premjerą.

Będzie nią krotochwila pp. Raymonda i Bouchérona p. t. „Cocard i Bicoquet".

W wykonaniu uczestniczą: panie Baumanowa, Czosnowska, Engelke, Fillebornowa, Holtzmanowa, Rożniecka i Stankiewiczowa, tudzież pp. Grubiński, Holtzman, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości komedji pp. Halevy, Crąmieux i Decourcelle p. t. „Ojciec Konstanty", naznaczone zostało na wtorek przyszłego tygodnia.

Następnie nowość powyższa ukaże się w środę, czwartek i w sobotę.

* Żółkowski przypomni się publiczności we przyszłym tygodniu w niegranej oddawna „Epidemji" Narzymskiego.

* Pani Bocskaj udaje się dzisiaj do Łodzi, gdzie w niedzielę wystąpi w „Dzwonach kornewilskich".

* P. Żelazowski występował onegdaj w Łodzi w „Wicku i Wacku" grając rolę Wacka.

= Maskarada z tombolą.

Sale redutowe otworzą pojutrze po raz ostatni w karnawale bieżącym podwoje swe dla gości maskaradowych.

Maskarada ta, połączona, jak wiadomo, z tombolą, na rzecz kasy pożyczkowej artystów teatrów warszawskich, należy do zabaw, najliczniej przez publiczność odwiedzanych.

Fantów na tombolę nadesłano dotąd około czterech tysięcy.

Są tam kompletne nakrycia stołowe, dywany, lustra, sztuczki materji, kapelusze męskie i damskie, parasole, porcelana, szkło, zegarki ścienne i kieszonkowe, cukier w głowach, bakalje, perfumy, wina, likiery, zabawki dziecinne, meble gięte; wyroby: bronzownicze, szczotkarskie, garncarskie i tokarskie, bižuterja srebrna i złota, oraz różnego rodzaju galanterja.

Dalej cały szereg obrazów i rysunków pędzla lub ołówka Dukszyńskiej, Fechnerówny, Gersona, Gołańskiego, Guranowskiego, Jasieńskiego, Kostrzewskiego, Kłopfera, Malinowskiego, Mireckiego, Millera, Statlera, Żmurki i innych.

Nadto komitet kasy pożyczkowej zakupił na fanty dwie premjówki...

= Diorama.

Przeznaczona do wystawienia na niedzielnej tomboli artystycznej diorama, przedstawiająca „drogę do miasteczka", już została wykończoną.

Główny obraz malowany przez p. A. Malinowskiego będzie otoczony dekoracjami pędzla p. Guranowskiego, ułożeniem zaś pierwszego planu, stanowiącego główną podstawę dioramy, zajmuje się p. S. Jasieński.

= A jednak będzie.

Trzecia maskarada na lodowym torze cyklistów nie jest żadnem mytem.

Odkładana, odwoływana i zaprzeczana — odbędzie się jednak dzisiaj.

Cykliści, wraz z uproszonymi wioślarzami, wystąpią w przebraniach.

Dwie orkiestry na rzęsiście oświetlonym torze przygrywać będą intrygującym i intrygowanym.

Początek o godzinie 8 ej wieczorem.

= Piknik kawalerski.

Po balach panieńskich przyszła kolej na zabawę, urządzaną przez młodzież męską dla nadobnych panienek.

Zabawa ta, „na waletę" karnawału, odbędzie się pojutrze w salonach resursy kupieckiej.

Młodzież nie szczędzi kosztów, byleby „piknik" wypadł świetnie.

Dla dam przysposabia się mnóstwo niespodzianek.

= Z przemysłu artystycznego.

Dwaj specjaliści przystępują do założenia w Warszawie zakładu przemysłowo-artystycznego na większą skalę.

Inicjatorowie, rozporządzający odpowiednim kapitałem, pragną w swoim zakładzie skoncentrować gałęzie sztukaterji, ornamentyki, kamieniarstwa, szlifowania granitu, snycerstwa, a wreszcie rzeźby artystycznej.

Z uwagi, iż niektóre z przytoczonych działów nie znajdują u nas dość wytrawnych pracowników, fabrykanci na początek sprowadzają sztukatorów i szlifierzy z zagranicy.

Fabryka już funkcjonuje, pełny jednak ruch we wszystkich gałęziach rozpocznie się w czerwcu.

= Nowa spółka.

Z inicjatywy p. Jana Dąbrowskiego tworzy się nowa spółka hodowli drobiu pod Warszawą.

Kapitał zakładowy ma wynosić 30,000 rs., gdyż przedsiębiorstwo zostanie urządzone na wielka skalę.

Hodowla będzie prowadzona na wzór słynnych zakładów kurniczych pod Paryżem.

Wspólnicy nabywają kolonję w Młocinach.

= Wynalazek.

Technik tutejszy, p. Józef Kulesza, wpadł na pomysł nowej konstrukcji pieców, które przy zastosowaniu pewnego aparatu dają oszczędność w materjale opałowym od 25—30%, przy równej wydajności cieplika.

Wynalazca przedstawił swój aparat w departamencie przemysłu i handlu, celem zyskania przywileju.

= Dla wystawców.

Na popisie paryskim introligatorzy mieć będą specjalny dział robót galanteryjnych i książkowych.

Nasi przedstawiciele tej gałęzi podobno nie zostaną na uboczu i zamierzają wysłać nad Sekwanę swoje wyroby.

= Stowarzyszenie gimnastyczne.

Młodzi przedstawiciele tutejszej kolonji niemieckiej projektują utworzenie towarzystwa gimnastycznego, na wzór istniejących w ich ojczyźnie „Turnvereinów".

Na czele wnioskodawców staje fabrykant, p. K.

= Rysowniczka *à la minute*.

W jednej z sal prywatnych popisywała się temi dniami panna Ol.

Panna Ol. rysuje na zadany temat i prace swoje wykonywa w ciągu 10 minut.

= Znowu starożytnicy.

Bawiący od kilku dni ajenci antykwarjuszów zagranicznych rozwinęli szerszą działalność i na prowincję.

Dwaj z liczby przybyłych udali się do Lublina i Płocka z listą przedmiotów starożytnych, ułożoną przez faktorów miejscowych.

Ajenci udadzą się następnie do Kazimierza i Włocławka.

= Mają groszel..

W tych dniach odbyło się wesele chłopskie pod Warszawą.

Bawiono się dni cztery.

Ojciec panny młodej wydał przeszło 300 rs. na przyjęcie.

= Niezwykła adoptacja.

W tych dniach został dopełniony według wszelkich form prawnych akt adoptacji niejakiego X., właściciela znacznego majątku ziemskiego na prawym brzegu Wisły.

Wspomniany X. zakochał się w pewnej panience, niezbyt posażnej, lecz noszącej stare szlacheckie nazwisko i wzrosłej w zasadach tradycyj rodowych.

Jakkolwiek panna miała sympatję do X., oświadczyła mu stanowczo, iż za człowieka z nazwiskiem, kończącem się na *berg*, *stein* lub *blum*, stanowczo nie wyjdzie.

Pomysłowy młodzieniec, pomnąc, iż na wszystko *est modus in rebus*, postanowił kupić sobie nazwisko, odpowiadające wymaganiom ukochanej kobiety.

Zamiar ten został właśnie w tych dniach spełniony.

Wyszukana para zubożałych staruszków, posiadających niepokalany klejnot szlachecki, zgodziła się, nie posiadając własnego potomstwa, adoptować młodego neofitę.

Przybrany syn wypłacił przybranym rodzicom jednorazowo 3,000 rs. i zobowiązał się, udzielając gwarancji hypotecznej, płacić im 1,200 rs. rocznie pensji dożywotniej.

Panna ***, powiadomiona o wszystkiem, zgodziła się teraz zosiać żoną szlachcica z adoptacji...

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym rządca domu pod nrem 36-ym przy ul. Świętojerskiej, A. Gelbrung, przyszedłszy do mieszkania, spotkał się w drzwiach z jakimś człowiekiem, który miał niekłamany zamiar wydostania się na schody.

Gelbrung, domyślając się złodzieja, zastąpił nieznajomemu drogę i zaczął wzywać o pomoc.

Na krzyk rządcy zjawił się stróż i szamocącego się łotra ujęto.

Był to złodziej pobytowy, Zelman Dzikowski, który uchodził ze skradzionemi u Gelbrunga premjówkami i kilkudziesięcioma rublami.

= Złodzieje koni.

Nocy wczorajszej ze stajni domu zajezdnego pod nrem 7-ym na Grzybowie skradziono parę koni z uprzężą, oraz sanie, będące własnością Antoniego Kostrzewskiego, mieszkańca osady Błędów.

Zuchwała ta kradzież wywołała doraźne a energiczne śledzwo, wskutek którego aresztowano czterech złodziei koni: Kopla Goldszajdra, Tomasza Bonieckiego, Icka Rokitowicza i Hersza Kryptek.

= Ze swawoli.

Na wóz frachtowy wdrapał się Stanisław Czarnecki 12-letni wyrostek i ukrył się między dwiema pakami.

Furman, Josek Konitz, nie widząc chłopca, położył nowy

ładunek, a ciężar paki przygniótł Czarneckiego, który poniósł tak ciężkie obrażenia, iż nieprzytomnego chłopca, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala.

= W obłędzie.

Dziś rano Antoni Czerniński, cierpiący umysłowo, wybiegł na ulicę Czerniakowską w samej bieliźnie i uderzył przechodzącą Józefę Kownacką w głowę.

Szaleńca zdołano przytrzymać dopiero wówczas, gdy zmęczony biegiem upadł i stracił przytomność.

= Nieostrożna jazda.

W przejeździe przez Nalewki dorożkarz nr. 1151 przejechał Rajzę Urwin, która poniosła bolesne obrażenia na całem ciele.

Bryczka prywatna najechała gwałtownie na wagon tramwajowy, jadący przez plac Bankowy; wagon został uszkodzony, a jeden z pasażerów wskutek wstrząśnięcia upadł i boleśnie się potłukł.

Za rogatkami powązkowskiemi Tomasz Kamiński, najechany przez bryczkę włościańską, upadł i złamał nogę.

= Nagła śmierć.

Zamieszkały pod nrem 139-ym na Marszałkowskiej Edward Han, przyszedłszy do domu, nagle zmarł.

Przyczyna śmierci nie jest wiadomą.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej w piwnicy domu pod nrem 46-ym na Dzielnej wszczął się pożar.

Z niewiadomej przyczyny zapaliło się obficie nagromadzone drzewo.

Domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

Notatki w karnecie.

Gdybym był romansopisarzem starego autoramentu i posiadał względy p. Breslauera, napisałbym niechybnie romans w dziesięciu tomach p. t. „Wspomnienia żyrandola w resursie kupieckiej, czyli sto kilkadziesiąt dziewic, zebranych dla uczczenia tłustego czwartku”.

W romansie tym przedstawiłbym nader subtelnie, jako po pierwszym balu „bez tytułu”, który, dzięki staraniom pp. Chrzanowskiego i Wołowskiego, powiódł się tak świetnie, panny postanowiły urządzić drugi wieczór „bez tytułu”, a to wychodząc z zasady, iż dobrego nigdy zawiele; opisałbym nadto, jako na panieńskie wezwanie kilkaset osób pośpieszyło z zapałem, godnym końca karnawału; poczem rozpocząłbym jakąś niebywałą intrygę, jak np. porozumienie się dwóch serc kochających w cieniu bocznej kolumnady, z czego możnaby snadnie wysnuć szereg sytuacyj, zarówno dramatycznych, jak tryskających perłami humoru.

Ponieważ jednakże romansopisarzem starego autoramentu nie zrobiły mnie dobre nieba, porzucam tak wzniosły zamiar i zaznaczam poprostu, iż wczorajszy bal panieński w resursie kupieckiej nie zawiódł oczekiwań licznych wielbicieli podobnego rodzaju zabaw; że 130 par tańczyło do rana przy dźwiękach kapeli Lewandowskiego; że pp. Kraków i Magnuski prowadzili tańce *con amore*; że wreszcie panie otrzymywały karnety bardzo oryginalne, bo przedstawiające w zmniejszeniu podobizny dzienników krajowych.

Oczywiście zmniejszenie było znakomite: potężny *Wiek* można było schować w kieszeń od kamizelki, *Gazeta polska* zajmowała parę cali kwadratowych powierzchni, a *Kurjera*, naszego wielkiego *Kurjera* można było z łatwością nakryć maleńką piąstką i było mu tam wcale obszernie. Rozumie się, podobnego arcydzieła bez pomocy sztuki fotograficznej nie można było wykonać: powierzono więc sprawę p. Mieczkowskiemu, fotografowi znanemu, jak wiadomo, zarówno w Warszawie, jak na wyspach oceanu Spokojnego, i oto karnety dziennikarskie powiększyły liczbę dziwów bieżącego karnawału.

Po za tem cóż można spostrzedz na siódmym balu panieńskim, skoro się już poprzednio sześć widziało? Że widok tylu zebranych panien znów w duszy najzatwardzialszego starego kawalera wywołać może wyrzuty sumienia—rzecz prosta; że gosposie były nader uprzejme, a gospodarze bardzo czynni—rzecz prostsza; że wreszcie pierwszeństwo na punkcie piękności przyznawano jednogłośnie dziewczęciu o buzi jak malina, w jasno żółtej sukience, przybranej czarnemi aksamitkami, z pękami bratków w kruczych włosach i u gorsu—rzecz najprostsza.

Wobec takiej prostoty wrażeń, najlepiej będzie zamknąć sprawozdanie w dwóch słowach: „bal udał się zupełnie, bawiono się wyśmienicie”. Jest to orzeczenie krótkie i węzłowate, ale wierne. Idź więc spać, mój karnecie, i przygotuj się na wielkie trudy ostatniej soboty karnawału. Niechaj ludzkość tańcząca nie powie, żeś całe morze przepłynął, a na Dunajcu utonął.

Jegomość w czarnym fraku.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się termin płacenia raty marcowej od pożyczek Towarzystwa kredytowego m. Kalisza; jednocześnie płacona będzie należność za kupony.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 26-ym zeszłego miesiąca: W ponownych obradach nad wyborem obrazu, celem reprodukcji na doroczną premję dla członków tutejszego Towarzystwa sztuk pięknych, wybrała dyrekcja „Rozmyślania nad talmudem” Hirszenberga i „Opowiadanie górala” Szymanowskiego, oba znane z wystaw w Warszawie. Ten ostatni obraz, jako cieszący się wielkiem powodzeniem podczas wystawy sztuki w Krakowie, zostanie, zdaje się, reprodukowanym. Decyzja zapadnie w tych dniach. Losowanie dzieł sztuki odbędzie się d. 10-go marca. —Drugi z rzędu bal publiczny, urządzony na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu, a ochrzczony skromną nazwą rautu, zgromadził wczoraj w sali hotelu Saskiego blisko pięćset osób. Tańce szły ochoczo, a zabawę urozmaicały produkcje chóru męskiego pod dyrekcją dyrektora Towarzystwa muzycznego, p. Barabasza. Bawiono się do 7-ej rano. Dochód z zabawy oraz naddatki są znaczne, to też zasilą kasę Towarzystwa bratniej pomocy akademików. — Z inicjatywy prezesa tutejszego sądu apelacyjnego ma być w najbliższym czasie założone Towarzystwo opieki nad uwolnionymi więźniami. W tym celu na niedzielę, d. 3-go b. m., zwołał prezydent miasta liczne grono obywateli. — W powiecie mieleckim na Wiśle utworzył się zator lodowy, groźny dla okolicy. Władze wojskowe z Krakowa wysłały na miejsce oddział inżenierji z oficerem, dla rozsadzenia zatoru prochem strzelniczym, którego zabrano 3000 kilogramów.

× **Regulacja Wisły.** Na podstawie odbytych w zeszłym miesiącu komisorycznych obrad w pruskiem ministerjum rolnictwa, opracowany został projekt statutu w sprawie regulacji dolnej części Wisły w myśl ustawy z d. 20-go czerwca r. b. Projekt zostanie niebawem, celem zasięgnięcia opinji, przedłożony kołom interesowanym.

× **Za przykładem brata.** Z Pragi donoszą o samobójstwie dra Izydora Soyki, nadzwyczajnego profesora hygjeny na miejscowej wszechnicy niemieckiej. Dr. Soyka już od czasu śmierci brata swojego, adwokata, który w r. z. zmarł w zakładzie obłąkanych w Wiedniu, dawał dowody nadzwyczajnego nerwowego rozdrażnienia. Samobójca przyczynę śmierci swojej objawił, pozostawiając kartkę ze słowami: „Kochany bracie! Podążam twoim śladem. Gdzie myśl ustaje, tam czas na strzał. Lepiej zginąć, jak stracić zmysły.”

× **Z Warmji.** Gdy w r. 1772-im król Fryderyk II-gi objął rządy nad Warmją, zapewnił nowych swych poddanych, którzy go uważać mieli za swego króla i pana, iż zostawi im i bronić będzie ich posiadłości i przywilejów, tak świeckich, jako też duchownych. Biskupowi i kapitule zostawił posiadłości ich, obejmując atoli rządy nad niemi i oddając w ręce urzędu państwowego. Naturalnie rząd nie podjął tej opieki zadarmo i opłacał sobie sam swoją fatygę z dochodów biskupich, biskupowi zaś i kapitule płacił pensje. Jaki interes na tem rząd pruski robi, wskazują następujące cyfry: w r. 1771-ym dochody djecezji warmińskiej wynosiły 773,360 marek, w r. 1772-im wypłacił rząd biskupowi i kapitule 289,140 m., czyli zyskał na tem 484,220 m. Podziśdzień jeszcze dotacja warmijskiego biskupstwa czyni 105,240 m., rejencja zarabia więc—licząc według stosunków wartościowych z r. 1771-go—niemniej, jak 668,120 m. rocznie! Jak ogromne sumy to teraz wynosić musi, kiedy posiadłość ziemska tak bardzo się w cenie podniosła.

× **Amerykański** autor, Morland Clark, napisał dramat p. t. „Jack the Ripper” (Janek rozpruwacz), osnuty na tle wydarzeń w Whitechappell. Sztuka ta wystawiona będzie w tych dniach w nowojorskim teatrze „National”.

× **Krytyka i reklama.** W jednem z większych północno-amerykańskich miast dawano „Damę kameljową”. Krytyk teatralny poważnego miejscowego dziennika sprawozdanie swoje o sztuce powyższej zakończył słowami: „W ostatnim akcie Małgorzata Gautier umiera na suchoty. Smutny wypadek, ale z pewnością nie wydarzyłby się, gdyby bohaterka w właściwym czasie używała syropu Thompsona, po dolarze flaszka”...

NEKROLOGJA.

NADESŁANE.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Dzienniki petersburskie nie przestają zajmować się w dalszym ciągu osobą Aszynowa i jego zbrojnem starciem na wybrzeżach Afryki.

Grażdanin w swoim przeglądzie pisze:

„Opłakany koniec „misji" Aszynowa, którym teraz z gorliwością, godną lepszej sprawy, zajmuje się prasa europejska i russka — był do przewidzenia. Że taki, a nie inny był koniec wyprawy, winien temu nie rząd francuski i nie russki, lecz sam „wolny kozak", oraz ci ludzie, którzy go popierali i dali mu środki na owe „trjumfy". Rząd nie jest obowiązany odpowiadać za prywatne przedsięwzięcia warjackiego charakteru, tem więcej, że w swoim czasie prasa nasza uprzedzała wszelkich „dobrowolnych ofiarodawców", co to za ptaszek ów „wolny kozak". Tych ludzi, którzy poszli za owym awanturnikiem, szkoda oczywiście, jak szkoda tych wszystkich, którzy położywszy ufność w szachraju bankierze, powierzają mu swoje oszczędności i pewnego pięknego poranku widzą się bez grosza."

Ta sama gazeta w rubryce wiadomości bieżących pisze:

„Dziś (środa, 27-go lutego) odbędzie się bal kostjumowy kolonji francuskiej... Nie będziemy na nim, aby nie spotkać się z wyrzutami cieniów tych pięciu pielgrzymów russkich, którzy zostali zabici w czasie bohaterskiej obrony ze strony francuzów sprawy potrójnego przymierza. Dlatego też i pisać o owym balu nie uważamy za stosowne, ponieważ serce russkie zbyt jest oburzone krwawemi czynami naszych samozwańczych przyjaciół-blagierów..."

Nowosti zamieszczają notatkę bjograficzną p. t.: „Kto to jest Aszynow?"

„Aszynow jest synem mieszczanina carycyńskiego, Jana Nikiforowicza Aszynowa, osiadłego w Carycynie przed 20-tu laty i dziś niewiadomo, gdzie się obracającego. Ojciec Aszynowa miał w okolicy Carycyna niewielki majątek, przy nim zaś była mała wysepka na Wołdze, należąca do miasta. Kiedy majątek starego Aszynowa został sprzedany, do Carycyna przybył niespodzianie młody Aszynow i, osiedliwszy się na niezamieszkałej wysepce, oświadczył, że wyspa ta należy do niego, a nie do miasta i że od tej chwili nie pozwoli na rządzenie się na niej bez swego pozwolenia. W celu zaś bronienia swych praw co do wzmiankowanej wyspy Aszynow najął w Carycynie 20 osób—górali dagestańskich, zesłanych tutaj za nieporządki z Kaukazu i osadził ich na tej wyspie. Wówczas utworzyła się tam prawdziwa jaskinia łotrów, z atamanem na czele. Towarzysze Aszynowa nieraz z orężem w dłoni nietylko nie pozwalali wyjść nikomu na brzeg wyspy, lecz zabronili nawet łowienia ryb w okolicznych wodach. Zarząd miasta Carycyna przez jednego ze swych członków usiłował przywrócić swoje prawa, lecz Aszynow tak ładnie zabrał się do przekonywania reprezentanta zarządu, że ten ledwie powrócił do domu! Gospodarując w ten sposób na wyspie carycyńskiej, Aszynow w krótkim czasie zniszczył zupełnie wysepkę. Następnie Aszynow zginął gdzieś bez wieści i przez kilka lat nikt o nim nie słyszał. Jedni mówili, że mieszka w Petersburgu i że coś tam obmyśla — inni, że się wybrał na wschód. W następstwie okazało się, że on rzeczywiście jeździł na wschód do Abisynji... Takim jest ów mniemany ataman wolnych kozaków, którego portrety pomieszczane były w swoim czasie w tygodnikach ilustrowanych, a fotografje w oknach wystawowych..."

Now. wr. zamieściło artykuł p. t. *Vive la France!* w którym powiada, iż Francja nie ma możności wytłumaczenia się ze swego postąpienia w sprawie Aszynowa:

„Im dłużej zastanawiamy się nad postąpieniem francuzów, tembardziej przychodzimy do przekonania, że popełnili oni prawdziwie wojowniczy trjumf, wywołany jedynie chęcią przypodobania się Włochom. Wiadomo, jak się boją obecnie francuzi potrójnego przymierza. Dlatego też niepodobna zbyt pobłażliwie traktować postępek francuzów i wierzyć wszystkim ich zeznaniom, dopóki nie będą wysłuchani o. Paisjusz i jego towarzysze, mający zupełne prawo do bronienia się przed sądem opinji. Zbytnia pośpieszność do tłumaczenia francuzów byłaby z naszej strony nierozsądną."

Ostatnie wiadomości.

Berlin 27-go lutego. — W toku obrad dzisiejszych izby deputowanych nad wnioskiem szkolnym Windthorsta wnioskodawca oświadczył, że pragnie tylko wskrzesić ten wpływ kościoła na naukę religji w szkole ludowej, który istniał do r. 1872-go. Stoecker imieniem konserwatystów oświadczył się przeciw wnioskowi, nie uważając, aby chwila obecna była odpowiednią do rozwiązania kwestji stosunku kościoła do państwa. Konserwatyści są wprawdzie zwolennikami szkoły wyznaniowej, nie chcą wszakże przyznania kościołowi wyłącznej nad szkołą przewagi i żądają współdziałania państwa, które powinno nadzorować całą naukę, nie wyłączając religijnej. Proces przekształcania się, jakiemu państwo w Prusiech podlega w tej chwili, stanowi rękojmię, że wpływ jego na szkołę wywierany będzie w duchu chrześcjańskim. Stan rzeczy, w którym państwo mianowałoby nauczycieli, a kościół ich składał z urzędu, nie da się pomyślić. Za wnioskiem Windthorsta przemawiali Piotr Reichensperger, Brühl, ks. Mosler i ks. Stablewski. Virchow dowodził, że rozwiązania kwestji szukać należy jedynie w rozdziale kościoła od państwa. Minister Gossler zapewniał, że nauka religji udzielaną jest ściśle wedle zasad kościoła i że władza rządowa przestrzega pilnie religijnego charakteru i wykształcenia nauczycieli. Zresztą obecnie już tylko 190 duchownych katolickich w Prusiech pozbawionych jest prawa udzielania religji w szkole ludowej; gdy obejmował zarząd oświaty było ich 2,200. Przy głosowaniu za wnioskiem powstali tylko katolicy, polacy i duńczycy.

Rzym 26-go lutego.—Położenie polityczne coraz zawilsze. Rząd zgadza się na oszczędności w budżecie; natomiast komisja budżetowa chce sama obradować nad niemi, podczas gdy rząd przemawia za wyborem osobnej komisji oszczędnościowej. Mówią, że Crispi cofnie niepopularne projekta finansowe, z powodu których wniesiono już w izbie 45 „motywowanych porządków dziennych" i zarazem złoży dymisję gabinetu. W każdym razie utworzenie nowego gabinetu powierzyłby król także Crispiemu; weszliby do niego: Branca (finanse), Boselli (sprawy zewnętrzne), Baccarini (roboty publiczne), senator Cremona (oświata).

Rzym 27-go lutego.—Crispi ma jutro zażądać w izbie utrzymania projektów finansowych i zażądać wotum zaufania, ażeby z zupełną znajomością sytuacji mógł przystąpić do utworzenia nowego gabinetu.

Londyn 27-go lutego.—Na dzisiejszem posiedzeniu trybunału prokurator jeneralny, sir H. Webster, odczytał list zbiegłego Pigotta z Paryża, wycofał listy przypisywane Parnellowi i wyraził ubolewanie z powodu publikacji ich w *Timesie*. Na propozycję swego obrońcy Rusella stanął Parnell w ławie świadków i zaręczył słowem, że wiadome listy nie zostały przez niego podpisane. Rząd dołożyć ma wszelkich starań, aby wyjednać u rządu francuskiego wydanie Pigotta.

Sofja 26-go lutego. — Cała Bułgarja, nawet doliny pokryte są górami śniegu; wszelka komunikacja ustała; na Dunaju idzie olbrzymia kra, a między Systowem i Sylistrją potworzyły się lodowe zatory niesłychanych rozmiarów. Ten stan rzeczy wpłynął opóźniająco na akcję przygotowywaną przez opozycję. Pogłoski o tej akcji były powodem nagłego powrotu w d. 19-ym b. m. ks. Ferdynanda z Filipopola na kilka godzin do Sofji, celem odbycia narady z chorym na *antrax* Stambułowem.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 1-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem izby deputowanych, poświęconem rozprawom budżetowym, zaszedł skandal. Dep. Vitezicz zawołał do dep. Vergotiniego „*Haltens Maul*"! (stul gębę!). Kierujący obradami wiceprezes, Chlumecky, skarcił surowo obu zapaśników.

Wiedeń 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Odźwierny arcyksięcia Rudolfa, Loszek, otrzymał złoty krzyż zasługi.

Berlin 1-go marca. — (*Tel. pryw. K. W.*) — [illegible] rady związkowej wniesione zostało żądanie nowego kredytu dodatkowego na armję w ilości 12,492,304 marek.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Komisja kolonizacyjna nabyła dobra rycerskie Ulanowo, liczące 2500 mórg. Był to majątek pani Chosłowskiej.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Okolicom nadelbiańskim grozi wylew. Przygotowują akcję ratunkową.

Paryż 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Energja rządu napawa boulanżystów otuchą, że w izbie i w kraju wybuchną zaburzenia, które obalą gabinet. Wczoraj wszakże izba deputowanych po dyskusji, poświęconej sprawie Aszynowa, przyjęła do wiadomości wyjaśnienia ministra spraw zewnętrznych Spullera, odrzucając wszelkie przeciw rządowi wymierzone wnioski. Spuller zapewnił o niewzruszonych sympatjach wzajemnych pomiędzy Francją i Rosją.

Paryż 1-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd rozwiązał ligę patrjotyczną i uwięził dziesięciu jej kierujących członków. *La Presse* wystawiła transparent, przedstawiający portrety uwięzionych.

Rzym 1-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Crispi przystąpił do utworzenia nowego rządu. Dotąd niewiadomo, czy przyszły gabinet będzie koalicyjnym, czy wziętym ze skrajnej lewicy.

Berlin 1-go marca, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 219.25)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 219.25)

GIEŁDA.

***Warszawa*, 1-go marca.**

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 219 i 219 w żądaniu, odpowiadające kursom 45.65 bez kosztów, zaznaczając tendencję giełdy tamtejszej początkowo mocną, a następnie osłabłą. Z Petersburga otrzymano taksację 9.29 za Londyn z odbiorem natychmiastowym w płaceniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 45.60 (219.30 bez kosztów) za wpłatę w Berlinie i przy dość chętnym pokupie podniosło tę cenę do 45.67½ (t. j. 218.90), wytwarzając różnicę 7½ kop. dziś i 17½ kop. przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w d. 30-ym czerwca r. b. po 45.95, z odbiorem stałym i do woli nabywcy do d. 31-go maja r. b. po 45.85, 45.87½, 45.90, 45.92½ i 45.95 i do końca b. m. z odbiorem do woli nabywcy po 45.75.

W walutach obcych ruch średni, lecz żywy.

Długi **Berlin** oddawano po 45.72½ i 45.75.

Berlinem krótkim obracano po 45.60, 45.62½, 45.65 i 45.67½, przy chęci osiągnięcia po 45.85.

Londyn długi chciano zbyć po 9.33½, a po 9.32½ krótki, który nabywano po 9.30½.

Paryż krótki ofiarowano po 37.07½, brano po 36.85 i 36.95.

Wiedeń krótki w żądaniu po 77.40, sprzedawano po 77.15 i 77.20.

Papiery w dość dużym obrocie, przy dążności cokolwiek mocniejszej.

Listy likwidacyjne ofiarowano po 87.25 duże i 87 małe, a otrzymano 87.10 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 86.75 za kilka tysięcy w odcinkach drobnych.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 100 I i II em. i po 100.25 III em. Kupiono kilkanaście tysięcy I i II em. po 99.75, 99.80 i 99.85, oraz kilkanaście tysięcy II em. z kuponami po 99.87½ i 99.90.

Sprzedano kilka pożyczek premjowych II-ej emisji po 253.50.

Nową pożyczkę 4% starano się umieścić po 84.10, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 83.50, 83.60 i 83.70.

Ofiarowano listy zastawne ziemskie po 96.60 I ser., po 95.70 II, III i IV oraz po 95.55 V ser. Umieszczono kilkanaście tysięcy V ser. po 95.20, 95.25, 95.30 i 95.35, z kilkunastodniową dostawą po 95.45 i 95.50.

Zapłacono 94.35 za II ser. listów zastawnych m. Warszawy, 93.15 za IV i 92.85 za V ser. w ogólnej sumie kilkunastu tysięcy, przy żądaniu po 94.50 za II, 93.60 za III, 93.40 za IV i 93.10 za V ser.

Kupowano listy zastawne m. Łodzi po 94.50, 93.25, 92.25 i 91.50 według seryj.

Listów zastawnych m. Płocka zbyto kilka tysięcy po 98.50.

Oddano kilkanaście tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 89.45 i 89.50, żądając 90.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. P.

W ogrzewanym Cyrku P. Busch

przy ulicy Ordynackiej

Wielkie przedstawienie clownów i komików!!! Kto się uśmiać chce niech przyjdzie do cyrku!!! Występ pana Popper pogromcy lwów. Klown Tony Grice w roli pogromcy lwów. Występ wszystkich klownów i artystów. 264

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

Kantory wekslu Józefa Rabinowicza,

plac Teatralny nr. 11 i Krakowskie-Przedmieście nr. 67. Asekurują Pożyczki Premjowe 2-ej emisji od amortyzacji po **90** kop. (556)

5% Pożyczka Premjowa z 1866 r.
Asekurację od amortyzacji przyjmuje

po kop. 85,

Kantor Wekslu

Karola Gębickiego,

Krakowskie-Przedmieście nr. 37, obok hotelu Saskiego. Ciągnienie 1 (13) marca r. b. 196

KOMITET
Towarzystwa Cyklistów w Warszawie

zawiadamia niniejszem, że na ***ogólne*** żądanie ***w dniu 1 Marca r. b.*** t. j. ***w Piątek*** wieczorem o godz. 8-ej, urządza

Zabawę na lodzie

przy oświetleniu elektrycznem, ogniach bengalskich i t. p. ***Osoby mogą przybywać w maskach lub bez takowych.*** 261

— ***Personel fabryki*** w okolicy ulicy Leopoldyny, a mianowicie: dyrektor, dwóch starszych majstrów, buchalter i magazynier, ***pragnie stołować się*** w blizkości od godz. 1—2, przy przyzwoitej familji. Oferty pod lit. ***„Leopoldyna“*** przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 257

Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 Ustawy, doroczne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa odbędzie się dnia 8 (20) Marca r. b., o godzinie 7-ej wieczorem w Warszawie, w gmachu resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej pod nr. 36.

Przedmiotem narad i uchwał będą:

1. Przedstawienie sprawozdania zarządu, wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat za rok zeszły 1888, oraz przedstawienie raportu delegacji rewizyjnej.

2. Przedstawienie sprawozdania Rady z jej wnioskiem, o rozdział zysków, oraz o zatwierdzenie bilansu za rok zeszły 1888 i etatów na rok bieżący 1889.

3. Wybór dwóch Członków Rady, jednego Członka do zarządu i trzech Członków do delegacji rewizyjnej, na rok bieżący 1889, oraz trzech ich zastępców.

Każdy Członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu lub przez pełnomocnictwo, które najpóźniej na dni trzy przed zebraniem Ogólnem winno być zaprodukowane Zarządowi Towarzystwa.

Członek Towarzystwa obecny na zebraniu, może mieć oprócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biurze Towarzystwa, poczynając od dnia 1 (13) marca r. b., między godzinami 10-tą rano a 3-cią z południa.

Gdyby na zebraniu w oznaczonym powyżej terminie nie znalazła się liczba członków wymagana w § 30 ustawy, to jest połowa ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 2,493 Członków, powtórne ogólne zebranie naznacza się na dzień 30 marca (11 kwietnia) r. b, godzinę 7-mą wieczorem, także w gmachu resursy kupieckiej pod nr. 36 przy ulicy Senatorskiej, na którem to zebraniu bez względu na ilość zgromadzonych Członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze niedoszłe ogólne zebranie. (201)

— ***Dentysta Idzikowski, Plac Teatralny 11,*** przyjmuje obecnie od 10—3 i od 4 do 6-ej. Do 11-ej specjalnie wyjmuje zęby przy zastosowaniu środków znieczulających. 246

DYREKCJA
Towarzystwa Kredytowego miasta Lublina

zawiadamia, iż w dniu 11 (23) lutego 1889 roku, w obecności delegowanych członków dyrekcji i komitetu nadzorczego oraz zaproszonych właścicieli listów zastawnych, odbyło się drugie losowanie listów zastawnych serji I, podczas którego następujące numera z koła wyciągniętemi zostały:

Nr 166, 236, 514 po rs. 1,000, sztuk 3 na rs. 3,000
Nr 2244, 2464, 2503 po rs. 500 sztuk 3 na rs. 1500
Nr 4095, 4249, 4322, 4344 po rs. 250 sztuk 4 na rs. 1000.
Nr 6240, 6679, 6693, 6797 po rs. 100 sztuk 4 na rs. 400.
Razem sztuk 14 na rs. 5,900.

Wypłata należności za powyższe listy dopełnioną będzie w kasie Towarzystwa i w banku Handlowym w Warszawie, począwszy od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1889 r.

Wylosowane listy winny być przedstawione z 14 kuponami. Nominalna wartość brakujących kuponów potrącona zostanie z należnoćci za listy. 260

Odlewnia dzwonów kościelnych Pelagji Usączewoj

w mieście Wołdaje, gubernji Nowgorodzkiej.

Przyjmuje zamówienia na odlanie dzwonów kościelnych po cenach umiarkowanych.

Na żądanie mogą być nadesłane cenniki. 72

Sprowadzono ze wsi do sprzedania

PARĘ OGIERÓW

czteroletnich, silnej i pięknej budowy, rasowych, konie te kompletnie ujeżdżone w parze a także zdatne do rozpłodu i jako wierzchowe. ***Świętokrzyska nr 33,*** stangret Jan wskaże. 262

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Siostrze.—List twój jest na poczcie do odebrania.—Brat. 773

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości, iż na zasadzie § 90 Ogólnej Ustawy dla dróg russkich, w dniu 12 (24) Maja r. b., o godzinie 10-ej rano, w Ekspedycji stacji Aleksandrów, zostanie dopełnioną przez publiczną licytację sprzedaż transportu makuch konopnych, wagi 610 pudów, przybyłych w dniu 18 (30) Listopada r. z. ze stacji Homel do Aleksandrowa, za dowodami 5100 i dotąd nie wykupionych. 345r

Instytut Agronomiczny przy Uniwersytecie w Lipsku.

Letnie półrocze rozpocznie się **29 Kwietnia.**—Program i plan nauk u dyrektora instytutu.

381R Radca nadworny, Prof. Dr. Blomeyer.

Rs. 10,000 do 50,000
Rzemieślnik

Katolik, mający wyrobioną firmę i zbyt towaru, Kurant na miejscu jako też na Cesarstwo, chciałby wejść w spółkę z kapitalistą, w celu rozszerzenia działalności fabryczno-handlowej, głównie na wywóz, dające jaknajpewniejszą gwarancję kapitału i znaczne zyski, lecz potrzebny jest większy nakład. Oferty uprasza się przesyłać do Kantoru niniejszego Kurjera pod „**Przemysł.**“ 292

FILTR PRASA

około 5 m. kwadr. powierzchni,

potrzebna zaraz.

Oferty pod literami W. P. K. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 290

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam, aby nikt nie nabywał wekslu wystawionego przez A. Buchweitz z Łodzi, z żyrem moim na summę Rs. 400, ponieważ zgubiłem ten weksel. Chcący korzystać, nietylko nie będzie miał żadnej korzyści, jeszcze będzie pociągnięty do odpowiedzialnosci.

M. JUSTMAN
z Góry Kalwarji.
285

W Sielcach Nr II
pod Warszawą, do wydzierżawienia na fabrykę 4 domy,

z których jeden **murowany i 3 drewniane,** z placem zajmującym około 26 morgów; mogą być także i sprzedane. — Wiadomość u p. **I. Jewlewa, Kotzebue № 4,** mieszk. 11. między godz. 3 a 7. 380R

Będący obecnie na posadzie, wykwalifikowany

LEŚNICZY

obznajmiony dokładnie z kulturą leśną jakoteż z wyrobem drzewa i sprzedażą tegoż, znający zarazem szacowanie lasu, poszukuje od Św. Jana r. b. odpowiedniej posady.

Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Księgarni L. Kapalińskiego w Kaliszu. 289

Sadzonki Chmielowe.

Zarząd plantacyj oraz sortownia chmielu

W. J. Stankiewicza i S-ka,

nagrodzonych medalami na wystawach, podaje do wiadomości, iż sprzedaż sadzonek i karp chmielowych rozpocznie się w dniu 1 Kwietnia. Sadzonki krajowe mają wyższość przed zagranicznemi. O wczesne zamówienia uprasza się. Informacje co do uprawy chmielu na żądanie. Adres: W. J. Stankiewicz p. Bobrujsk (gub. Mińska) w Chmielnikach. 291

SKŁAD WŁÓCZEK,
Filozeli i różnych robót Kanwowych i Atłaskowych

H. SCHIWUJ

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa. Poleca WW. Paniom w dużym wyborze: **Hafty na poduszki. Pasy. Dywany. Serwetki. Desenie modne. Kanwy. Oprawy rzeźbione i inkrustowane,** oraz towary **Norymberskie i Galanteryjne.** Zamówienia z prowincji akuratnie załatwiam. 288

Niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że

Filja Restauracji

mojej prowadzona do tego czasu przez zięcia mojego L. Zabłodowskiego **przy hotelu du Nord,** została z d. 1 Lutego r. b. **odstąpioną** osobie trzeciej.

B. HEKSELMAN
277 Nalewki № 11. w Warszawie.

COPAHON

APTEKARZ
K. LEROWSKI
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu
281 Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena Rs. 1.

COPAHON

WODA KOLOŃSKA
MIĘDZYRZECKA

jest do nabycia w pierwszorzędnych magazynach perfumeryjnych, galanteryjnych i w składach materjałów aptecznych. 295R

SKŁAD GŁÓWNY
E. EICHLER.

Aleja Jerozolimska Nr 64,
wprost Kruczej w Warszawie.

Z kaucją 5 do 10 tysięcy rubli poszukuje posady

ADMINISTRATORA,

do **większego majątku** ziemskiego w Królestwie lub Cesarstwie **młody człowiek,** kawaler, agronom, a przytem **gruntownie obeznany z przemysłem i handlem** rolniczym. Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. S 278

DYREKCJA DRÓG ŻELAZNYCH

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez passażerów w ciągu kwartału IV 1888 r., w wagonach i na stacjach obu dróg żelaznych, rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, po udowodnieniu własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w Kancelarjach Zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do 1-go Lipca 1889 r., stosownie do przepisów porządkowych na drogach żelaznych obowiązujących, zostaną sprzedane przez licytację. 375r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjne Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1889,—1,200 sążni kub. russkiej miary piasku wiślanego,

do utrzymania filtrow na Koszykach, od rs. 9 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacj:, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 373r

Nauká i wychowanie.

Buchhalterji wyucza upoważniony przez Okręg Naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat. Miodowa 12. 4276

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. ma do umieszczenia zaraz: nauczycieli, nauczycielki polki wysoko wykształcone, z wyższą muzyką, śpiewem. 576

Francuzki świeżo sprowadzone bony, oraz francuzki wykształcone z muzyką, rysunkiem, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 575

Francuzkiego życzę udzielać za stół lub za mieszkanie. Oferty: „Francuz" Kurjer Warszawski. 4349

Konwersacja zbiorowa, lekcje prywatne angielskiego, francuzkiego, niemieckiego. 6 Jezuicka, (Kanonja). 4103

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, po 3 rs. miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 4363

Nauczyciel młody, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2. 558

Nauczyciel potrzebny zaraz do chłopczyka, dla udzielania francuzkiego, niemieckiego półtorej godziny dziennie, honorarjum 7 rubli. Oferty: „G." Kurjer. 4331

Paryżanka młoda, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty składać pod „B. M." w Kurjerze. 4167

Potrzebny uczeń wyższych klas, do udzielania lekcyj chłopczykowi, półtorej godziny dziennie. pensja 7 rubli. Oferty: „Potrzebny" 4330

Posady i prace.

Bona izraelitka potrzebna zaraz. Elektoralna № 49, m. 6. 4286

Chłopiec lat 19, umiejący czytać, pisać, poszukuje jakiej pracy. Łaskawe oferty uprasza złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod literami J. J. 4334

Gorzelany potrzebny natychmiast. Wiadomość Aleje Jerozolimskie № 82, m. 13. 4248

Leśniczy kawaler, lat 35, zarządzał dużemi lasami, świadectwa chlubne i rekomendacje poważnych osób, poszukuje posady. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. E. M. Leśniczy. 4205

Lekarz potrzebny. Szczegóły w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska № 26. 515

Młody człowiek, który ukończył szkołę handlową Kronenberga, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty „J. R." przyjmuje kantor Kurjera. 4244

Młoda bona polka z dobremi świadectwami, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca. Wiadomość Tłomackie № 6, m. 14. 4362

Młody człowiek, posiadający russki, polski, niemiecki i francuzki, poszukuje zajęcia. — Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami B. B. 4347

Młody człowiek, agronom, mogący przedstawić poręczenie znanych osób w kraju, poszukuje miejsca administratora albo rządcy w Cesarstwie lub też zachodnich gubernjach Cesarstwa. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 87, mieszkania № 3, od godziny 9 do 12-ej rano. 3705

Młody człowiek, znający języki russki, polski i niemiecki, oraz podwójną buchalterję, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod J. K. 4317

Osoba ze świadectwami i wykształceniem szuka miejsca do opieki dzieci, zarządu domem. Chmielna 70—4. 4082

Osoba w średnim wieku, z porządnej familji, przyjemnej powierzchowności, poszukuje odpowiedniego zajęcia (za kasjerkę itp.) w większym sklepie, lub też w perfumerji, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. T. 4044

Osoba młoda, wykształcona za granicą, z dobrą rekomendacją, pragnie przyjąć miejsce do dzieci, na wyjazd. Oferty pod „Zagraniczna". 4342

Potrzebna jest osoba wydoskonalona w stroju kapeluszy damskich, mogąca samodzielnie prowadzić magazyn w Sewastopolu. Oferty i warunki składać w administracji Kurjera pod lit. A. M. 500. 4361

Potrzebny uczeń do sklepu lat 14, dobrej konduity, moralnego wychowania. Marszałkowska 114. K. Gielicki. 4359

Potrzebny jest na wieś od 1 kwietnia kucharz i lokaj z dobremi świadectwami. Wiadomość Stare-Miasto № 21, u właściciela domu. 4351

Panienka młoda, z dobrej familji, pragnęłaby przyjąć obowiązek uczennicy w większym sklepie spożywczym lub też w jakimkolwiek innym, za życie i najmniejsze wynagrodzenie. Oferty w Kurjerze „Praca". 4045

Potrzebny młody człowiek, umiejący dobrze i czytelnie pisać, znający ekspedycję kolejową. Adresy składać w Kurjerze Warsz. pod lit. S. X. 4319

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Pierwszeństwo mają którzy już byli w tym fachu Żurawia 4. 4328

Potrzebna starsza panna do magazynu strojów damskich na wyjazd. Wiadomość Biał. № 8, mieszkania 9. 4275

Potrzebne są zaraz zdolne panny do staników oraz podręczne. Erywańska 9, mieszkania 4. 4253

Potrzebna jest panna zdatna do strojów. — Ulica Długa № 18, magazyn A. Dobrowolskiej. 4267

Potrzebne są panny zdatne do bielizny, maszynistka, podręczna i do dziurek. Senatorska 19, m. 19. 4269

Panny uzdolnione i podręczne mogą znaleźć stałe zajęcie w pracowni sukien i okryć damskich. Elektoralna № 7, m. 35. 424[illegible]

Potrzebna panny podręczne i do maszyny Wilsona. Dzika № 22. 4215

Potrzebna panna uzdolniona do pudełek aptekarskich i dziewczynka do nauki. Krucza № 35, m. 14. 4234

Potrzebne są panny do bielizny męzkiej maszyna Wilsona. Chmielna 82, m. 8. 423[illegible]

Potrzebne są pracownice uzdolnione do wydawania roboty do domu do szycia trykotów fabryki Leona Rosengarta, Nalewki 18. 411

Potrzebne są zdatne panny do krawieczyzny. Twarda 10, m. 37. 4326

Potrzebne zdolne panny z maszynami do fabryki gorsetów „Au bon marché, Miodowa № 6. 557

Potrzebną jest zaraz starsza panna znająca krój doskonale i umiejąca zarządzić pracownią sukien i okryć damskich. Bejster, ulica Twarda № 5. 4229

Tokarz do metalowych robót (Drücker) porządny i zdolny, znajdzie korzystne zatrudnienie. Oferty składać pod lit. W. B. 71, w kantorze tego pisma. 4169

Uczennica oraz podręczne potrzebne zaraz do kwiatów. Wiadomość Świętokrzyzka 15, w handlu T. Fogler. 4299

Uczeń potrzebny do handlu zaraz. Wiadomość Świętokrzyzka № 15. 4298

Uczeń potrzebny jest do piwnicy hurtowego składu win. Oferty uprasza się składać do kantoru ogłoszeń, Senatorska № 26, sub. A. B. 14. 574

Z kaucją rs. 3,000 szukam posady buchaltera, kasjera lub zarządzającego. Posiadam gruntownie język polski, ruski i buchalterję, ofiaruję uczciwą pracę i wytrawną energję. — Oferty piśmienne w kantorze Kurjera Warsz. dla T. B. 3768

Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów nadszedł nowy transport. Wybór wielki, ceny nizkie, u Kiltyrowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 522

Altanki ogrodowej niedużej poszukuje się. Sprzedający raczą złożyć ofertę Niecała 14, u stróża domu. 4052

Artystycznie wykończone fotografje od 2-ch rubli tuzin u „Swietlika," Krakowskie-Przedmieście 7. 546

Do sprzedania dwie bryczki kompletnie nowe, bardzo praktyczna i plafforma na jednego konia parę, podejmuje ciężaru sto pudów, po cenie umiarkowanej. — Nowolipie № 67. Wiadomość w kuźni. 3888

Dwa łóżka machoniowe zaraz do sprzedania Ślizka 24, stróż wskaże, do 12. 554

Duża szafa dębowa z lustrami, szafy magazynowe, kontuar, żyrandole gazowe i manekiny, do sprzedania. Senatorska 8, od 10-ej do 3-ej. 560

Do sprzedania para szaf gustownych i para łóżek, u stolarza. Krakowskie-Przedmieście 40. 4147

Do sprzedania powozy używane, kocze, faetony, amerykany, bryczki i sanki, para chomont i pojedyńczy angielski oraz pojedynka russka. Świętokrzyzka № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 3495

Fortepian do sprzedania za rs. 320. Świętokrzyzka 44, wiadomość u stróża. 4365

Fortepian wiedeński prawdziwy 7 oktaw, z blatem, meble, lustra. Saski plac dom Skwarcowa, prawe skrzydło, mieszkania № 3, w oficynie. 4360

Fortepian Zakrzewskiego, 7 oktaw, doskonałej konstrukcji 180 rs. z przyczyny wyjazdu. Wspólna № 15, mieszkania 13. 4336

Fortepian czarny, krótki, tanio, do sprzedania. Orla 15, m. 15. 4142

Fortepian Hofera do sprzedania w dobrym stanie, czarny. Leszno 24, m. 5. 4143

Fortepian czarny, krótki, za 75 rs., landszaft olejny historyczny, biżuterja złota, sprzedam. Ulica Wronia № 60, mieszkania 25, przy rogu Chłodnej. 3952

Fortepian prawdziwy Bucholca rs. 90. Elektoralna 8, m. 3. 4057

Fortepian Hoffera, dobry, do sprzedania.— Wiadomość Smolna № 28, u stróża. 4191

Fortepian Erarda paryzki, mało używany, do sprzedania. Nowy-Świat № 52. Nowicki. 4237

Gernitur, kredens stół, krzesła, łóżka, szafy, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 4219

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, bibljoteczki, otomana, komoda, szafy. Świętokrzyzka 39, m. 2. 4316

Garnitur piękny machoniowy, para łóżek orzechowych amatorskich, także szafa. Nowogrodzka № 31, m. 17. 3829

Kuropatwy. Pragnę kupić żywych kuropatw, zapłacę dobrze. Reflektanci zechcą się zgłosić do szwajcara hotelu Polskiego. 4273

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Boltego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Koniczyny białej dwanaście korcy do sprzedania. Obejrzeć można Nowy-Świat № 64, mieszkania 14. 4332

Masło świeże, nie solone. Warecka № 9, mieszkania 16, od 9—1. 3965

Karnawał! Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 107

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 4007

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 4036

Meble stylowe dębowe w kompletnem urządzeniu jadalnych pokojów, oraz gustowne urządzenia salonów, sypialni i buduarów, a także pojedyncze sztuki meblowe i lustra, po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 148 i od Zielonego placu № 13, parter, m. 9. 401

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, poprzeczna oficyna wprost bramy, 1 piętro. 4050

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 4150

Masło litewskie doskonałe. Żurawia № 12 mieszkania 10. 4022

Nadzwyczajnie tanio wyprzedaje prześliczne wachlarze, skład bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 4246

Najtańsze i najpiękniejsze kwiaty u Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy Obywatelskiej. 2877

Ołowiany popiół dla fabrykantów kafli. — Świętokrzyzka 17, stróż wskaże. 4339

Owies russki w wyborowych i średnich gatunkach, sprzedajemy po cenach targu prazkiego. E. Wojewódzki et Co. Marszałkowska 116 (róg Złotej). 499

Pinczerki młode do sprzedania. Krakowskie Przedmieście № 79, stróż wskaże. 3729

Poszukuje kupna pianina używanego w dobrym stanie. Adresy z podaniem ostatecznej ceny pod „Muzyka" w kantorze Kurjera. 4186

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 4337

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska 4. Kołdry watowe i flanelowe, materace, sienniki, poduszki, pierze, bielizna pościelowa, kapy, łóżka żelazne. Hygieniczna wata wełniana, ceny najprzystępniejsze. 360

Skrzypce włoskie są do sprzedania. Browarna № 15, stróż wskaże. 4341

Szafy sklepowe, piecyk gazowy, potrzebne. Żabia 2. Adres stróż Michał wskaże. 4270

Z powodu żałoby do sprzedania suknia sura granatowa, suknia vres z pluszem, wełniana, suknia zielona wełniana. Aleja Jerozolimska № 41, m. 8. 4301

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedają się wazony chińskie, saskie, figury, różne dywany wschodnie, szkło, miedź i różne przedmioty wschodnie. Ulica Orla 10, drugie piętro, od frontu. 4366

Za rs. 45 pozostawiony garnitur mebli angielski, używany, w dobrym stanie. Żurawia 4, u tapicera. 4327

Za rs. 375 sprzedam nowe pianino najświeższej konstrukcji. Pańska 86. Sklep tani. 577

40 kop. funt masła śmietankowego. Żurawia 33, stróż wskaże. 4352

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklep wiktuałów. — Ulica Elektoralna № 43. 4208

Dzierżawa lub zastaw przy kolei pod Mławą od 1 kwietnia r. b. Wiadomość Nowy-Świat 9, lub w Umieszkach. Tamże są pomieszkania letnie do wynajęcia. 3837

Dom przy ulicy Piwnej № 27/105, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość ulica Kościelna № 12, m. 5. 3912

Do sprzedania dom oraz piekarnia z całkowitem urządzeniem i gospodami, można nabyć razem lub oddzielnie. Wiadomość ulica Leszno № 17, m. 33. 4164

Dwa składy węgli w najpryncypalniejszych punktach miasta do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat 47. 3999

Dom murowany, parterowy, wraz z placem łokci kwadratowych 9,300, do sprzedania w całości albo połowę. Wiadomość Złota № 65, u właścicielki. 4346

Korzystny interes jest do sprzedania zaraz za rs. 1,300 łatwy do prowadzenia nawet dla kobiety. Wiadomość Nowy-Świat № 24, mieszkania 8. 4367

Kawiarnia do sprzedania. — Ulica Świętokrzyzka № 13. 4350

Łokci 12,500 placu przy ulicy Marszałkowskiej, do sprzedania w całości lub połowa. Warunki dogodne. Wiadomość: Ogrodowa № 11, m. 1, codziennie do godz. 3-ej. 458

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Nowolipie № 18. 4162

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Śliska № 32. 4333

Posesja do sprzedania na Krakowskiem-Przedmieściu. Reflektanci złożyć zechcą adresy Nowogrodzka 17, m. 4. 3698

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami, do sprzedania. 4190

Rubli 6,000, 10,000, 15,000 i inne do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie. Wiadomość Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3 do 5. 4369

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z przyczyny wyjazdu zaraz do sprzedania. Ulica Świętojerska 2. 4210

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją do odstąpienia na ulicy pierwszorzędnej. — Wiadomość w sklepie, Bracka № 6. 3643

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Hoża № 48. 4250

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 13, róg Żurawiej. 4368

Sklep spożywczy jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Chmielna № 76. 4353

Sklep spożywczy oraz dystrybucja do sprzedania na dogodnych warunkach. Wązki Dunaj № 16. 4325

Sklepik do sprzedania dobry i tanio. Karmelicka № 1. 4358

Tanio sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy. Oferty pod „Sklep" w kantorze Kurjera. 4195

Wypożyczam na książki emerytalne. Warunki przystępne. Oferty zostawić pod lit. C. P. w Kurjerze. 4080

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Chmielna 10, mieszkania 11, salon umeblowany, z fortepianem zaraz do najęcia. 4024

Do wynajęcia każdego czasu obszerny lokal, przy ulicy Szpitalnej № 1, 1-e piętro, (sześć pokojów i salon), z wszelkiemi wygodami i umeblowaniem. Wiadomość: u właścicielki domu tamże. 3887

Do wynajęcia pokój, na pierwszem piętrze, przy familj. Chłodna № 52, m. 9. 4322

Dwa pokoje, elegancko umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, m. 3. 4338

Lokal do wynajęcia od 1 lipca r. b., złożony z 9-u pokojów, pasażu i kuchni, z 3-a wchodami, (dwa główne) na 2-m piętrze, od frontu, przy ulicy Podwale № 519 (26), zdatny na zakład naukowy. Rocznie rs. 900. Wiadomość na miejscu, u stróża. 4063

Od 1-go lipca do wynajęcia 5 pokojów z wygodami. Oboźna 5, gdzie lecznica dawniej d-ra Brodowskiego. 4217

Od 1-go kwietnia potrzebny pokój na parterze, od frontu. Oferty w administracji pod literą J. 4200

Od 1-go marca do wynajęcia dwa pokoje z osobnem wejściem, na drugiem piętrze, od frontu. Aleksandrja № 13, m. 6. 4335

Pokoje pojedyńcze, z opałem i usługą, do wynajęcia od marca Marszałkowska 114, róg Złotej. 508

Poszukuje się mieszkania na parterze lub 1-m piętrze, w środku miasta, złożonego z ośmiu lub 9-u pokojów z wygodami nowoczesnemi, a to od 1 lipca 1889 r. Ktoby z pp. właścicieli domów miał taki lokal do wynajęcia, zechce zostawić adres w kantorze Kurjera Warszawskiego wraz z opisem pod literami W. K. G. 4066

Pokój do wynajęcia dla damy przy zacnej rodzinie, może być z całodziennem utrzymaniem lub bez takowego. Fortepian na miejscu do użytku bezinteresownie. Wiadomość: Leszno 44, mieszkania 5. 4345

Pokój kawalerski, z meblami, zaraz. Niecała № 8. 4329

Pokój lub pomieszczenie, dla osoby chodzącej do jakiego zajęcia. Nowy-Świat № 27, mieszkania 15, na dole. 4356

Pokój z wspólnym przedpokojem, umeblowany, z usługą i opałem do wynajęcia. Wiadomość: Trębacka 1, sklep. p. Szewczykowskiego. 4323

Potrzebny pokój z kuchnią, wodociągiem, od 6 marca, w okolicy Chmielnej, Złotej, Siennej. Oferty składać w Kurjerze pod lit. J. H. 4318

Sklep zdatny na restaurację, szynk lub kozrenny, przy targu, jest do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: Podwale № 17, w kawiarni. 4179

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia lokal od pierwszego kwietnia, pięć pokojów, suchych i ciepłych, ze wszelkiemi wygodami, za rs. 500 rocznie. Hoża № 16. 4354

Doniesienia rozmaite.

Akompanjament do śpiewu na godziny. Złota № 44 m. 1. 4181

Adolf Kornacki jubiler, ulica Nowogrodzka № 29, przyjmuje wszelkie roboty i reparacje, oraz kupuje złoto, srebro, brylanty, kwity lombardowe. Kłuje uszy, zakłada kolczyki. Przyjmuje do złocenia i srebrzenia. Potrzebny chłopiec do nauki. 2481

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 578

B. obywatel ziemski, życzy zamieszkać na prowincji, wzamian za odpowiednie utrzymanie płacić będzie rs. 10 miesięcznie i zajmie się nie uciążliwem gospodarstwem. Szczegółowe oferty do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, dla F. N. 573

Dostanie pieniężną nagrodę, kto da szczegółową wiadomość Józefowi Rabińskiemu w hotelu Angielskim, o trzech izraelitkach, matce chorej z dwoma córkami w popielatych kaftanikach, które przyjechały do Warszawy koleją Petersburską 1 (13) lutego r. b. wieczorem. 4295

Fortepianista grywa na wieczorach. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 9. 4364

Kobieta bardzo biedna, opuszczona przez męża, który znikł bez wieści, ucieka się do miłosierdzia szanownych pań, upraszając o jaką ciemną, zużytą suknię,—gdyż nie mając w co się ubrać—żadnego miejsca dostać nie może, zdolna do igły i błaga o pracę. Dary jak i oferty dla niej przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod literami M. L. 572

Ktoby z osób niezamożnych chciał wziąść na utrzymanie mężczyznę niemłodego, lekko sparaliżowanego za rs. 20 miesięcznie, niech się zgłosi na ulicę Długą № 44, drugie piętro, z frontu, mieszkania № 15. 4357

Ktoby sobie życzył wziąść chłopczyka na własność, mającego rok jeden, sierotę. Ul. Wronia № 36, wiadomość u stróża. 4343

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem do umieszczenia, Chłodna 21, wiadomość u stróża. 4348

Magazyn J. Dmochowskiej Świętokrzyzka № 48, przystanek tramwajowy, sprzedaje kostjumy, szlafroki w różnych kolorach, oraz przyjmuje obstalunki z powierzonych materjałów, podług fasonów paryzkich, po możliwie nizkich cenach. 3735

Na rozpłatę miesięczną portrety olejne z fotografji i natury, wykonywa pracownia artystyczno-malarska, Gustawa Heiman. Orla № 13. 469

Obiady prywatne po kop. 40. Sienna 19, mieszkania 2. 4340

Przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wielka 45, w fabryce fortepianów 3940

Pracownia bielizny egzystująca od lat paru przyjmuje i wykończa takowe prędko, tanio i akuratnie. Szpitalna № 4, m. 17, oraz reparacje takowej. 3805

Suczka, pinczer, szarawo-żółtawej maści zginęła. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Widok № 12, mieszkania 7, za wynagrodzeniem. 4344

Szlaki do pończoch i skarpetek wyrabiają się w pracowni pończoch. Krucza № 21, mieszkania 8. 4160

Stracono zegarek z dewizką i jednym breloklem,—zegarek ów koloru stalowego, z monogramem złotym H. C. Kto go znajdzie i odniesie na Mazowiecką № 4, m. № 1, otrzyma rubli dziesięć. 4247

Wychodząc z koncertu tow. muzycznego we środę, zgubiono portmonetkę z drobną kwotą i biletem towarzystwa sztuk pięknych. Znalazca raczy oddać do sklepu Golińskiej w teatrze. 4320

Winogrona na beczki i funty, oraz pieczarki codziennie świeże, poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna № 26. Telefonu 102. 579

W niedzielę wieczorem 24 lutego zaginął mały, czarny piesek, (jamnik), wabi się „Bergmann." Znalazca odprowadzi: Miodowa 17, mieszkania 15, za nagrodą rs. 5. 4207

Zginął pies dog ulmski, szary. Odprowadzić proszę. Wiejska № 19. 4163

2 ruble nagrody, kto odprowadzi na Chmielną № 72, m. 5, białego, żółte uszy i łaty młodego psa, rasy zwyczajnej, zginął we środę po południu na Marszałkowskiej, wabi się Miluś. 4315

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 Февраля (1 Марта) 1889г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).